

# Oczami, a nie nerwami

## Tło i sens ostatnich decyzji genewskich

Genewa, w styczniu.

"Nerwy nerwami, a decyzja — decyzją" — powiedział minister J. Beck w jednej z ostatnich mów parlamentarnych.

Jeżeli w jakiejkolwiek sprawie zewnętrzno-politycznej, nerwy opinii polskiej — w każdym razie poważnej jej części — nie są na podstawie ich raz jeszcze stwierdzonej woli utrzymania w stanie nienaruszalnym umownych uprawnień Polski w Wolnym Mieście i w porcie — to spełnienie warunków utrzymania nadal dobrych stosunków polsko-gdańskich, jakie się wytworzyły do lat trzech. Załatwienie przez Polskę

zaognienia gdańsko-ligowego w ten sposób, że zadowolony jest z kompromisu nie tylko prezydent Greiser, nie tylko ministrowie Eden, Delbos i dr Sandler, jako członkowie ligowego „komitetu trzech”, ale nawet owe w obłokach żywot wiodące „koła genewskie” — to dowód, że obustronne liczenie

się z rzeczywistością pozwala usunąć zdrażnienia.

LIGA BĘDZIE MIAŁA NOWEGO PRZEDSTAWICIELA W GDAŃSKU, CHOĆ PREZYDENT GREISER COŚ INNEGO ZAPOWIADAŁ.

przedstawiciel Ligi będzie miał prawo i realną możliwość obserwowania tego, co się w Gdańsku dzieje i instancje międzynarodowe — Rada Ligi i jej organ „komitet trzech” — będą miały możliwość wykonywania swych traktatowych zobowiązań gwarancyjnych. Senatowi zaś Wolnego Miasta nie będzie się każdej chwili w oczy świecić interwencja międzynarodowa w jego sprawy domowe. Tak wygląda zestawienie tego, co się w Genewie stało, po wylusowaniu treści z formułek dyplomatycznych.

Rzetelny wysiłek, włożony przez dyplomację polską w osiągnięcie wyrównania zdrażnionej przecież latem i jesienią r. ub. wręcz niesamowicie sytuacji pomiędzy Gdańskiem i Ligą, został uznany powszechnie. Mimo to, nie wątpimy ani na chwilę, że znajdują się tacy, którzy zamiast oczyma obserwują rzeczywistość... nerwami. Ale to już wyłącznie ich sprawa. Chodzi o to, ażeby całość opinii polskiej wiedziała, jak „sprawy gdańskie” wyglądają naprawdę. Ostatnia sesja genewska i jej konkretne rezultaty dały pod tym względem wyczerpujący materiał. W. B.



Na progu 38 Loterii o korzystnie zmienionym planie gry, radzimy, nie zwlekając, natychmiast zakupić los w znanej z wielkich wygranych szczęśliwej kolekturze

### KAFTALA

Katowice, ulica Dyrekcyjna 2  
 Chorzów I, Wolności 25 Bielesko, Wzgórze 21  
 Listowne zamówienia załatwia się natychmiast. Na życzenie wysyła się  
**Urządowy Plan Gry wraz z przepisami bezpłatnie**  
 Konto P. K. O. 304.761  
**Kaftal to synonim szczęścia!**

6410

## Zgon b. Komendanta P. O. W. na Śląsku Ś. p. Alfonsa Zgrzebnik

1 lutego w godzinach rannych nadeszła na Śląsk żałobna wieść o zgonie byłego komendanta głównego P. O. W. na Śląsk ś. p. Alfonsa Zgrzebnika. Zmarły piastował godność kierownika P. O. W. na Śląsk w latach 1919, 1920, 1921 roku. Był jednym z głównych przywódców III powstania śląskiego. W ostatnich czasach s. p. Alfons Zgrzebnik piastował urząd wicewojewody w Białymstoku. Ś. p. Alfons Zgrzebnik zmarł w nocy z 31 stycznia i 1 lutego br. licząc 46 lat. Śmierć Jego pogrzeżyła w smutku wszystkich peowiaków i powstańców śląskich.

Jak nas informują pogrzeb ś. p. Alfonsa Zgrzebnika odbędzie się w Rybniku, gdzie zmarły pozostawił brata i siostrę. Termin pogrzebu podamy. Transportacja zwłok z Warszawy do Rybnika odbyła się wieczorem dnia 1 bm.

Ś. p. Alfons Zgrzebnik pochodził ze starej śląskiej rodziny, od wieków trzymającej straż polskości nad Odrą. Urodził się w Dzierzgowicach, w powiecie kozielskim, jako syn rolnika. Zwyczajem panującym w rodzinach śląskich jako najstarszy syn został skierowany przez rodziców — po ukończeniu gimnazjum w Raciborzu w roku 1909 — na studium teologii katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Jako student został powołany z chwilą wybuchu wojny do armii niemieckiej. W czasie wojny trzykrot-

nie ranny, mianowany zostaje porucznikiem armii niemieckiej.

Wychowany w atmosferze szczeropolskiej, już jako uczeń gimnazjalny i student uniwersytecki należał do tajnych uczniowskich polskich kół niepodległościowych.

Kiedy skończyła się wojna światowa, spieszy na Śląsk i tutaj, jeszcze jako oficer służby czynnej garnizonu Koźle, bierze czynny udział w organizowaniu polskiego ruchu zbrojnego, obejmując komendę powiatu kozielskiego. Na tym stanowisku otrzymuje rozkaz z Głównej Komendy P. O. W. do wybuchu pierwszego powstania

NAMIASTKA PISZCZAN W DOMU. — Nie każdy reumatyk może uciec się na kurację do uzdrowiska, ale każdy może nabyć w najbliższej aptece piszczańską kompres muloży „GAMMA”. Do kuracji domowej. Inf.: Biuro Piszczań, Ciepłyń IIII. (6412)

w drugim dniu Zielonych Świątek. Aczkolwiek rozkaz ten później odwołano, to jednak odwołanie to do rąk ś. p. Zgrzebnika nie doszło. W myśl otrzymanego rozkazu Zmarły ruszył w czele swoich oddziałów do zdobycia Koźla i w czasie tej akcji w mundurze oficera niemieckiego, zostaje aresztowany. Ratuje się ucieczką, a niemiecki sąd wojenny skazuje go zaocznie na karę śmierci.

W okresie przed I powstaniem, w obozie u chodźczych w Strumieniu mianowany zostaje Komendantem Głównym Polskiej Organizacji Wojskowej G. Śląska. W tym charakterze jest komendantem I i II powstania śląskiego. W czasie III powstania jest członkiem Komendy Głównej Wojsk Powstańczych.

Po skończonym powstaniu jest współzałożycielem Związku Powstańców śląskich, a z chwilą przyłączenia G. Śląska do Polski, zostaje profesorem gimnazjalnym w Chorzowie, po czym przechodzi do służby administracyjnej w Warszawie, Gdańsku, Toruniu, a ostatecznie na stanowisko wicewojewody białostockiego.

W ostatnich kilku miesiącach organizm, wyczerpany trudami wojennymi i pracą, odmówił mu posłuszeństwa i ś. p. Alfons Zgrzebnik, w pełni lat męskich, gdyż liczył zaledwie 46 lat — zmarł na niedomagania serca.

Ś. p. Zgrzebnik osierocił żonę, wybitną patriotkę, pochodzącą ze znanej i w bojach o niepodległość G. Śląska zasłużonej rodziny Wozniaków z Szoplic.

Zmarły posiadał najwyższe odznaczenia Polskie, mian. ordery: „Wirtuti Militari”, „Krzyż Niepodległości z Mieczami”, „Polonia Restituta”, „Złoty Krzyż Zasługi”, „Krzyż Walecznych”, „Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi” oraz był przewodniczącym Śląskiej Podkomisji Krzyża i Medalu Niepodległości.

Ś. p. Zgrzebnik cieszył się szacunkiem wśród szerokich sfer społeczeństwa śląskiego i przyjaźnią u wszystkich b. towarzyszy broni, których pozostawia w głębokiej żałobie.

Był on jednym z pierwszych i najwinniejszych żołnierzy ideał Marszałka Piłsudskiego.

Ostatnim życzeniem Zmarłego było, by pochować Jego zwłoki na ziemi śląskiej. Cześć Jego pamięci!

### Ś. p. Alfons Zgrzebnik

Wicewojewoda Białostocki, Komendant P. O. W. Górnego Śląska w I. i II. powstaniu śląskim, Kawaler Orderu „Wirtuti Militari”, Krzyża Niepodległości z Mieczami, Polonia Restituta, Krzyża na Śląskiej Wstędze Waleczności i innych wysokich odznaczeń

został odwołany do Wieczności w dniu 1 lutego 1937 r.  
 Brac peowiacka na Śląsku traci w nieodwołanym swym Komendancie jednego z najlepszych bojowników w walce o wyzwolenie Górnego Śląska.  
 Pogrzeb ś. p. Zmarłego odbędzie się w Rybniku w czwartek 4 lutego b. r.  
 Cześć Jego pamięci.  
**Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Peowiaków**

### Śp. Józef Gabzdyl

Profesor Instytutu Muzycznego w Bieleku.

zmarł po krótkich cierpieniach dnia 30 stycznia br. W Zmarłym tracimy dzielnego pedagoga i pracownika społecznego. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 2 lutego 1937 roku o godzinie 13.30. (6924)

Instytut Muzyczny Bieleko. DYREKCJA.

INTERESY POLSKI W GDAŃSKU NIE MOGĄ DOZNAĆ USZCZERBKU. Gdańsk jest i pozostać musi portem polskiego obszaru celnego, portem, pracującym z Polską i dla Polski, Gdańsk musi pozostać wolnym miastem, jego statut międzynarodowy musi być utrzymany, polskie prawa polityczne i gospodarcze nie mogą ulec najmniejszej zmianie.

O TEN STAN RZECZY POLSKA BĘDZIE DBAĆ I BĘDZIE GO BRONIĆ — WSZYSTKIMI ŚRODKAMI. Zamach na prawa Polski w Gdańsku i zmianę statutu gdańskiego — to dla Polski rzeczy niedopuszczalne, a wszystko inne — to sprawy drugorzędного znaczenia.

Oczywiście — Polska uczyni wszystko, co leży w jej mocy, ażeby utrzymać na stopniu jak najbardziej poprawnym stosunki Gdańska z Ligą Narodów i z jej przedstawicielem w Wolnym Mieście, a... dbając o prawa swoje, należy szanować cudze — to także zdanie, zacierpnięte z parlamentarnego exposé min. J. Becka. Storo autorzy Traktatu Wersalskiego nie chcieli przyłączyć Gdańska do Polski, skoro stworzyli dlań statut tak wyczelowany, ażeby swemu tworemu pozostawić jak największą siłę i tym sposobem zmniejszyć wpływ Polski na wszystko, co się w Gdańsku dzieje — to spadkobiercy wersalskich mężów stanu, zasiadający dziś przy stole obrad Ligi Narodów, muszą przyznawać, że jednak Senat gdański posiada rozległe uprawnienia w dziedzinie normowania spraw wewnętrznych Wolnego Miasta. Uprawnienia te zostały mu nadane — przebieg debat wersalskich mówi wiele, dlaczego tak się stało (vide taktyka Lloyd George'a), a konsekwencja jest taka, że Gdańsk w każdym okresie swego powojennego istnienia był pod względem wewnątrz-politycznym „zgłączszaltowany” z Rzeszą niemiecką. Był kolejno socjalistyczny za złotych czasów konstytucji weimarskiej, był katolicko-cen-trowy w okresie kanclerstwa dr Brueninga w Niemczech, przechylał się na stronę niemiecko-narodową później i — no, i tak dalej...

Bo tak działa niemiecka rzeczywistość i takie w praktyce okazało się działanie — wypracowanego nie przez Polskę przecież — statutu gdańskiego. Jaka w tych warunkach może być rola Polski? Wydaje się, że ostatnie dni wykazały zarówno jej charakter, jak i jej znaczenie z najwyrazistszą precyzją. Ponowne uformowanie praw polskich w Gdańsku, dokonane przy współdziałaniu władz Gda-







Ze śląskich kopalni i hut

Obiad Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ. na Śląsku

W ub. sobotę w Katowicach obradowała Okręgowa Rada Zakładowa ZZZ na Śląsku...

W ub. sobotę w Katowicach obradowała Okręgowa Rada Zakładowa ZZZ na Śląsku...

W ub. sobotę w Katowicach obradowała Okręgowa Rada Zakładowa ZZZ na Śląsku...

Rozwój zbytu węgla z kopalni zagłębi polskich w dziesięciolecie 1926-1935

29 stycznia odbył się w Domu Oświatowym w Katowicach odczyt Instytutu Śląskiego...

29 stycznia odbył się w Domu Oświatowym w Katowicach odczyt Instytutu Śląskiego...



W Niemczech skonstruowano maszynę-pilę, za pomocą której przy użyciu siły jednego człowieka można ściąć drzewo grubości połowy metra w ciągu czterech minut.

Zatarg zarobkowy w mydlarniach

Jak już donosiliśmy, na konferencji u Komisarza demobilizacyjnego pracodawcy...

Jak już donosiliśmy, na konferencji u Komisarza demobilizacyjnego pracodawcy...

Jak już donosiliśmy, na konferencji u Komisarza demobilizacyjnego pracodawcy...

Wypadki przy pracy

W dniu wczorajszym zdarzył się w podziemiach kopalni „Pokój” ciężki wypadek...

W dniu wczorajszym zdarzył się w podziemiach kopalni „Pokój” ciężki wypadek...

Echa notatki

Dyrekcja Fabryki Kotłów i Spawalnicy w Wodnym W. Fitzner, Sp. z o. o., Siemianowice Śl., ul. Powstańców 10...

Dyrekcja Fabryki Kotłów i Spawalnicy w Wodnym W. Fitzner, Sp. z o. o., Siemianowice Śl., ul. Powstańców 10...

Dyrekcja Fabryki Kotłów i Spawalnicy w Wodnym W. Fitzner, Sp. z o. o., Siemianowice Śl., ul. Powstańców 10...

Advertisement for KOWALSKINA medicine, featuring a logo and text: 'PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPY, KATARZE' and 'KOWALSKINA dla dorosłych'.

Z ŻYCIA SZACHISTÓW ŚLĄSKICH

Ustalony, ostateczny, wynik zawodów międzyokręgowych Śląsk - Kraków przedstawia się 8:6 na korzyść graczy śląskich...

Odrodzony

Za to, że wsi organizował kółka młodzieżowe, że go pouczał jak mają unieszkodliwić...

Za to, że wsi organizował kółka młodzieżowe, że go pouczał jak mają unieszkodliwić...

Za to, że wsi organizował kółka młodzieżowe, że go pouczał jak mają unieszkodliwić...

Za to, że wsi organizował kółka młodzieżowe, że go pouczał jak mają unieszkodliwić...

(Ciąg dalszy nastąpi)

